Nr. 28. Lwów dnia 9. Lipca 1898. Rok XXXI. Tom LXI.



ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem. albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Czas odnowić przedpłatę na „Rolnika“.

Przedpłata na „Rolnika“ wraz z dodatkiem miesięcznym „Przegląd mleczarski“ wynosi w Austryi z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. w. a., półrocznie 2 zł., — w Rosyi rocznie 5 rubli srebr., w Księstwie Poznańskiem rocznie 3 talary.

Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pod adresem: **Administracya „Rolnika“** we Lwowie, ul. Słowackiego l. 8.

Członkowie Towarzystwa gospodarskiego płacący 5 zł. wkładki rocznej otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

☞ Prenumeratorowie Rolnika otrzymywać mogą „Ogrodnictwo“ miesięcznik fachowy wychodzący w Krakowie po zniżonej cenie 2 zł. rocznie. ☜

Z ostatnich przedłożeń rządowych w Radzie Państwa.

(Ciąg dalszy.)

Wszystkie wspomniane w poprzednim numerze artykuły omawianego przez nas projektu (I—V włącznie) miały na celu: Ułatwianie co do planów wymaganych przy podziale hipotecznym parcel. Nawet wprowadzenie prowizorycznego podziału hipotecznego w artykule II. zmierzało do tego samego celu.

Inny rodzaj ułatwień mają na oku następujące artykuły ustawy (VI—XI włącznie): ułatwienia co do dokumentów stanowiących podstawę nabycia praw hipotecznych.

I tak zaraz artykuł VI. postanawia, że umowy i oświadczenia co do nabycia realności, których wartość wedle szacowania samych stron przyjętego za podstawę interesu prawnego nie przechodzi 100 zł. w. a. mogą być za zgłoszeniem się ustnem stron do Sądu hipotecznego zawierane przed tym Sądem we formie protokolarnej, jeżeli strony zamierzają taką umowę protokolarną zaraz wpisać do hipoteki. Sporządza ten protokół bezpłatnie urzędnik sądowy przybrawszy zaprzysiężnego pisarza.

Może to mieć miejsce nawet i wtedy, gdy taką umową protokolarną obok przeniesienia własności nadaje się inne prawa rzeczowe np. prawo zastawu dla resztującej ceny kupna lub służebność. Urzędnik sądowy, który tę umowę protokolarną sporządza, jeżeli strony ją zawierające nie są mu osobiście znane, ma stwierdzić identyczność tych osób wedle przepisów obowiązujących przy legalizacyi sądowej podpisów. Do protokołu sądowego obejmującego umowę można też odrazu postawić żądanie o wpis hipoteczny praw nią nabytych czy rządanych.

Wedle Artykułu VII. jednak Sąd ma odmówić sporządzenia takiej protokolarnej umowy, gdy zachodzi nieuzasadnione podejrzenie, że strony za-

wierają interes tylko dla pozoru, dla obejścia prawa lub w celu nieprawnego szkodzenia osobom trzecim.

Protokół sporządzonej umowy, skoro tylko na jego podstawie nastąpił już wpis hipoteczny, zaopatrzony klauzulą hipoteczną (tj. potwierdzeniem dokonanego wpisu) ma być przechowanym w aktach sądowych. (Art. VIII.)

O ile sporządzona w powyższy sposób umowa sądowa, miałaby być przy postępowaniu nakazowem przedkładaną w oryginale, wystarcza wierzytelny odpis odnośnego protokołu sądowego, a to nie narusza w niczem — jeżeli spór jest w toku, jest zarazem właśnie sądem hipotecznym, mającym w przechowaniu taką protokolarną umowę — prawa strony powoływania się na dokument ten ani nie zmienia obowiązku strony przeciwnej przedłożenie dokumentu tego w odpisie (Art. IX.).

Podania sądowe, które opierają się na dokumentach nabycia realności w wartości nie przechodzącej 100 zł. w. a. można wnosić ustnie i w trybunałach I. instancyi (Sądach krajowych i obwodowych). (Art. 10.).

Sporządzenie odpisów w protokolarnych umów sądowych w myśl Artykułu VI. zawartych dla urzędów wymiaru należytości następuje przez sąd hipoteczny bezpłatnie (Art. XI)

W przypadkach zamiany gruntów wszystkie te ułatwienia w sporządzeniu dokumentów dla celów hipotecznych i ich wpisywyaniu do hipoteki (t. j postanowienia Artykułów VI, X i XI). mają tylko wtedy zastosowanie, jeżeli hipoteka dla realności stanowiących przedmiot zamiany prowadzi się przy tym samym sądzie a wartość ich u żadnej ze stron, które kontrakt zamiany zawierają, nie przechodzi 100 zł. w. a. (Art. XII).

Artykuły XIII i XIV zawierają postanowienia końcowe, które pomijamy.

* * *

Drugiem z rzędu przedłożeniem Rządowem wniesionem na ubiegłej sesyi w Izbie deputowanych, które również pod obrady nie przyszło, jest krótki projekt ustawy zmieniającej §§. 23, 50 i 54 utawy o ewidencyi katastru z 23 maja 1883 L. 83 Dz. U. P.

Jest to konieczne uzupełnienie przedłożenia pierwszego, przez nas wyżej omówionego.

Skoro przedłożenie pierwsze zniosło wymóg przedkładania przy podziale parcel hipotecznych, celem uniknięcia pomiaru na miejscu przez urzędnika pomiarowego planu specyalnie kwalifikowanego t. j. sporządzonego przez geometrę ewidencyjnego albo przez prywatnego autoryzowanego technika, a uznało za wystarczający w tym celu plan sporządony i przez inne organa; należało odpowiednio zmienić także §§. 23. al. 4, 50. al. 3 i 54. al. 2 ustawy o ewidencyi katastru z 23 maja 1882 L. 83 Dz. U. P., które również wspominają o planie kwalifikowanym (sporządzony przez geometrę ewidencyjnego lub prywatnego autoryzowanego technika) i wymagają go w celach ewidencyi katastru.

W tym też duchu zmienia Art. I. drugiego omawianego przez nas przedłożenia powyższe paragrafy ustawy o ewidencyi katastru.

Alinea 4. §. 23. ustawy tej ma odtąd brzmieć:

Pomiar przez urzędnika pomiarowego przy podziałach gruntów odpada:

a) jeżeli chodzi o parcelę, której granice tworzą albo kwadrat o szerokości najwyżej 20 metrów, a podział następuje wedle części wielokrotnych parceli;

b) jeżeli strona przedkłada plan geometryczny (sytuacyjny) nadający się w myśl Artykułu I. ustawy z dnia . . . *). do dzielenia hipotecznego parcel, a w obu

*) To jest właśnie ustawy objętej pierwszem z omawianych przez nas przedłożeń.

Pogadanki o torfie.

W dawniejszych pogadankach starałem się zwrócić uwagę na ważność torfu jako materyału opałowego dla zaspokojenia potrzeb gospodarskich najbiedniejszej klasy ludności. Na tem jednak nie koniec. Praktyka na zachodzie i coraz dalej sięgające ulepszenia techniczne w wyzyskiwaniu torfu pozwalają i nam spodziewać się czegoś więcej, torfy nasze podobnie jak torfy np. bezleśnej Holandyi, Oldenburgu i wielu innych krajów mogą nam zastąpić czarne dyamenty, których geologiczne wieki niezłożyły na naszych ziemiach, albo których jeszcze dotąd odkryć nie potrafiliśmy. Budzący się nasz przemysł potrzebuje przedewszystkiem w swych powijakach tanich srodków produkcyi, a tymczasem każde nasze przedsiębiorstwo przemysłowe już w zaczątkach spotyka się z trudnościami uniemożliwiającymi konkurencyę; ważną tu rolę odgrywa drogi i z każdym dniem droższy opał leśny, lub wielkie koszta transportu węgla ze stron dalekich. Użycie torfu, pomimo że liczne próby w rozmaitych stronach kraju wykazały aż nadto korzyść z takiej praktyki, ogranicza się na odosobnione wypadki, ci zaś którzy ze stosunkowo wielkim nakładem wzięli się do pozyskiwania torfu maszynowego doznali w wielkiej części zawodu, nie mogąc znaleść zbytu odpowiedniego na swój produkt rokujący tak wielkie nadzieje i którym jeszcze przed ¼ wiekiem zajęła się gospodarcza reprezentacya kraju.

Komitet Tow. gal. gosp. jeszcze w roku 1873 nakłonił Ministeryum roln. do podjęcia prac wstępnych w celu zbadania galicyjskich pokładów torfu. Ministeryum wydelegowało Dra Bristenlohnera do zbadania rzeczy na miejscu, poczem pomieniony delegat ogłosił swe sprawozdanie (tłumaczone w Rolniku 1875 XIV. str. 288), w którym jednak oprócz ogólnych i znanych rzeczy o torfach wogóle, nadto mało powiedziano o torfach galicyjskich. Niepotrzeba było delegacyi ministeryalnej aby się dowiedzieć że w roku 1875 „torfu żadnego w Galicyi nie używają gdyż w tych okolicach nie odczuto jeszcze potrzeby zastępywania drzewa torfem“ (str. 295).

Niedługo potem bo r. 1876 uwidocznił się już jaki taki ruch na tem polu. Na walnem zgromadzeniu jednego z najruchliwszych oddziałów Tow. gosp. uchwalono by oddział zajął się zbadaniem dlaczego u nas przy tak wielkiem podrożeniu drzewa i wysokich cenach węgla, nieużywają dotychczas torfu na opał, i aby przeprowadził próby wyrabiania torfu. Ostatecznie przeznaczono z funduszów oddziału maleńką sumkę na ten cel i urządzono składkę w celu zebrania dalszych funduszów do rozpoczęcia prób i wyrabiania torfu maszynowego. Gdy zebrane fundusze okazały się wcale niedostatecznymi, pojechał śp. Józef Bal właściciel Tuligłów w Poznańskie, zakupił za swe

razach a) i b), zachodzą warunki rozporządzenia mającego się wydać przez ministeryum skarbu i w porozumieniu z ministeryum sprawiedliwości.

Alinea 3. §. 50 ma opiewać:

„Zmiany w posiadaniu, które zostają zgłoszone dopiero po tym czasie (tj. później jak do końca marca każdego roku lub w czasie pobytu urzędnika pomiarowego w gminie), mogą być przy przypisie podatku gruntowego na rok przyszły uwzględnione tylko wtedy jeżeli:

1. Zmiana posiadania odnosi się do całej realności lub całych parcel, a identyczność przedmiotu da się skonstatować na podstawie map katastralnych bez dochodzeń na miejscu.

2) jeżeli zmiana w posiadaniu dotyczy wprawdzie części parceli, ale przedłożono plan sytuacyjny sporządzony w myśl §. 23 al. 4, lit. b)“, (to znaczy właśnie plan w myśl przedłożenia pierwszego).

Wreszcie alinea 2. §. 54 ustawy ewidencyjnej (przepisującego jakie należytości mają być pobierane za czynności ewidencyjno-katastralne) ma brzmieć:

„Jeżeli przy podziałach gruntów pomiar odpada z tego powodu, iż przedłożono plan sytuacyjny w myśl §. 23 al. 4, lit. 6.) (więc plan określany przedłożeniem pierwszem) należytość ewidencyjna pobiera się wedle taryfy I.“

Obok tego artykułu I. to drugie przez nas omówione przedłożenie rządowe tylko jeszcze dwa artykuły (II. i III.) zawierające zwykłe postanowienie końcowe.

* * *

Bardzo doniosłą dla rolników w ogóle a zwłaszcza dla mniejszych rolników może być w swych skutkach ustawa objęta trzeciem przedłożeniem rządowem z sesyi ubiegłej, które tu chcemy rozpatrzyć, mianowicie przedłożeniem Nr. 322 dodatków do stenograficznych protokołów posiedzeń Izby deputowanych.

Jest to ustawa zmieniająca dotychczasowe przepisy o należytościach od przeniesienia majątku a zwłaszcza majątku nieruchomego.

Ma ona dwa cele na oku. Raz reforma należytości przenośnych od majątku nieruchomego, w duchu korzystnym dla stron, zwłaszcza dla biedniejszej ludności włościańskiej i o tem traktuje dział pierwszy ustawy. Powtóre — jako kompensatę dla Rządu za wynikłe stąd ubytki w dochodach skarbowych: lepsze zabezpieczenie na spadkach wogóle — nie tylko na nieruchomym spadku — przypadających od nich należytości przenośnych. — Temu celowi poświęcony jest dział drugi ustawy.

Otóż co się tyczy działu pierwszego projektowanej ustawy to reforma należytości od przenoszeń własności nieruchomej, zwłaszcza realności włościańskich budynków i posiadłości rolnych mniejszej wartości, które jedynie właściciel ze swoją rodziną używa i sam na nich gospodaruje; była już oddawna poruszaną w Austryi. Już w r. 1890 gdy toczyły się w Izbie deputowanych Rady Państwa obrady nad wnioskiem deputowanego Chamca i towarzyszy, z którego wyłoniła się później ustawa z 31 Marca 1890 L. 53 Dz. U. P., podnosiło wielu mowców, że byłoby pożądanem projektowane wówczas ułatwienie co do należytości przenośnych znacznie rozszerzyć — zwłaszcza przy przenoszeniach realności włościańskich. Odtąd nieraz Izba deputowanych w obradach, rezolucyach, wnioskach poszczególnych posłów żądanie to ponawiała;

---

własne fundusze maszynę torfową i rozpoczął wyrób torfu w Tuligłowach. Według sprawozdania śp autora (Rolnik XX. 1877 str. 11.) rachunek przedstawia się nader korzystnie, oto 1000 cegiełek ważyły w stanie do użytku przysposobionym 350 kg. i kosztowały wraz z amortyzacyą maszyny 1·20 ct.

W 12 godzinach pracy lokomobili spalono 3000 cegiełek i osiągano kosztem 3·60 ten sam efekt jak poprzednio 1° n. a. drzewa które z rąbaniem na miejscu 8 zł. kosztowało.

Zysk zatem dzienny wynosił 4·40 na korzyść torfu. Wreszcie dodaje autor „Nie wątpię że przy stosownem urządzeniu paleniska w gorzelniach, kuchniach i piecach, i tam on może i lepiej opłacać się będzie“.

Niemniej korzystniej opiewają również współczesne raporta z praktyki torfowej w innych stosunkach. W młynie parowym w Wilanowie korzyść dzienna na rzecz torfu wynosiła 9 rubli (Gaz. roln. warsz. 871 str. 246. W Cukrowni Dobrzelińskiej na 7 godzin kosztował torf o 6·58 rb. mniej jak węgiel kamienny. W cukrowni Kremeńczuckiej na Wołyniu palił się łokieć kubiczny torfu przez 90 minut, utrzymując stale siłę pary 12 koni, taż sama objętość suchego drzewa dębowego spalała się z równym efektem w 65 minutach, co dowodzi jasno, że torf dobrze wyrobiony rywalizować może z doskonałym opałem leśnym. Autor naprowadzonego sprawozdania, specyalista w całym słowa tego znaczeniu, poświęciwszy całe życie temu przedmiotowi powiada wreszcie:

„Ze stanowiska nauki i praktyki nie przestanę utrzymywać, że torf nad drzewem i węglem kamiennym w doświadczeniach moich za granicą i w kraju odbytych, pod względem oszczędności stanowczo odniósł zwycięstwo“. (Glinojecki Gaz. roln. 1871 str. 246). W końcu dodaje ciepłe słowo zachęty:

„Dopóki głosu tylko stanie w piersi, nie przestanę zwracać uwagi ziemian na przedmiot tyle ważny, a w ich złożony rękach, by zechcieli więcej korzystać z niego jako rzeczywistego źródła bogactwa narodowego“.

Całem sercem przyłączam się do tych słów przekonania, bo trudno chyba w zdaniu krótkiem wyrzec więcej prawdy i poprzeć ją lepszymi argumentami jak to autor uczynił. Poprzestaję na tych kilku przykładach z praktyki dawniejszej i uważam za zbyteczne posługiwanie się cyframi czasów ostatnich którychby na korzyść torfu można naprowadzić całe lasy. Od lat w których naprowadzonych tutaj prób dokonano, opał leśny podrożał znacznie sposoby zaś techniczne wyrobu torfu doskonalą się z każdym rokiem i co najmniej równoważą nieznaczne podrożenie cen robocizny, tak że w chwili obecnej jeszcze większej spodziewać się można korzyści z użycia torfów. Odżyją nasze lasy, przemysł raźniejszym postąpi krokiem, zniknie widmo braku opału, gdy cały kraj zabierze się do racyonalnego wyzyskiwania energii tego czarnego błota i jak alchemista Schekspirowski

Blaskiem możnego oka zmieni lichą
Błotnistą ziemię w świetną bryłę złota!
(Król Jan III. akt 1. scena).

Wł. Spausta.

że przypomniemy tylko wniesione w ostatnich czasach (na XIV sesyi Rady Państwa): obecnego namiestnika Galicyi i towarzyszy, dalej deputowanych Tschernigga, Wernischa, Riglera i towarzyszy, Peschki, Dr. Götza i towarzyszy.

Rząd, który jak oświadczał nieraz i jak w motywach do obecnego przedłożenia wspomina, przydotowuje reformę ogólną całego ustawodawstwa należytościowego, na razie, nie chcąc przewlekać żądanych tylekroć przez Radę Państwa ułatwień, ujął ją w osobną nowelę do istniejącej ustawy należytościowej. I tą nowalą jest właśnie przedłożenie obecne, a mianowicie pierwszy dział (§§. 1—9 włącznie) zmieniający przepisy o należytościach przenośnych od majątku nieruchomego.

Zmiany te idą w kilku kierunkach.

I tak — aby zacząć od tych, które mają największą doniosłość — wprowadza projektowana ustawa przedewszystkiem w §. 2. znaczne ulgi w należytościach przenośnych dla realności włościańskich i wogóle mniejszych.

Wedle paragrafu tego, jeżeli przedmiotem przeniesienia jest budynek, używany całkowicie lub częściowo przez właściciela, lub posiadłość rolnicza, którą obrabia właściciel sam, względnie jego rodzina, z pomocą lub bez pomocy sług i wyrobników, albo też taka posiadłość, której tylko dlatego w sposób powyższy się nie obrabia, bo wzięto ją pod egzekucyę lub właściciela jej pod opiekę czy kuratelę, to:

1) Gdy przeniesienie następuje z rodziców na dzieci ślubne czy nie ślubne lub ich potomstwo i na odwrót; z rodziców na osoby wchodzące w związek małżeński lub już nim z niemi związane; wreszcie między małżonkami nie separowanymi ani rozwiedzionymi; a) do wartości 5000 koron nie uiszcza się żadnej należytości przenośnej.

(Granica więc, do której realności włościańskie, przenoszone w rodzinie, będą całkiem wolne od należytości przenośnej podnosi się z obecnie istniejącej: 500 fl. w. a. na 2500 fl. w. a. i to jest znaczenie ustępu 1, lit. a) §. 2.)

b) (Przy przeniesieniach zaś między powyższemi osobami, takichże realności o wartości od 5000 do 10000 koron ma wynosić należytość przenośna $^1/_2$% wartości bez dodatku. (Dotychczas wynosi $1^1/_2$% bez dodatku, względnie $1^1/_2$% z dodatkiem).

2) Choć przeniesienie następuje na inne osoby jak wymienione w ustępie 1. używające jednakże realności w podobny sposób (więc nie w rodzinie), mimoto przy wartości nie wyższej nad 5000 koron mają realności włościańskie opłacać tylko połowę, a przy wartości nad 5000 koron lecz nie ponad 10000 koron tylko trzy czwarte normalnej (ustanowionej w §. 1) należytości przenośnej.

Wreszcie ostatni ustęp §. 2. postanawia, że w razie odstąpienia domu lub gruntu, używanego w sposób określony poprzednio przez właściciela swemu dziecku ślubnemu lub nie ślubnemu, tegoż małżonkowi obecnemu lub przyszłemu, pasierbowi lub dziecku adoptowanemu, wartość pożytków, które przy tem odstąpieniu zastrzega sobie właściciel dotychczasowy na przeciąg swego życia ma się obliczać wedle pięciokrotnych rocznych świadczeń. Toż samo ma miejsce w razie zastrzeżenia dożywocia przez jednego z rodziców na rzecz swego małżonka albo zastrzeżenie go do niepodzielnej ręki na rzecz obu rodziców.

(Dokończenie nastąpi.)

Zawartość tłuszczu i ilość mleka u świń. — Zużytkowanie karmy przez prosięta.

W sprawozdaniu rocznem za rok 1897 stacyi doświadczalnej rolniczej w Stanie Wisconsin, znajdują się interesujące wiadomości o składzie mleka świńskiego. Wyniki badań dokonanych przez pp. Henry i Woll'a w głównych punktach zgadzają się z rezultatami analiz dokonanemi w Oldenburgu (1886 i 1897) przez Petersen'a i Oetken'a (Rolnik 1897 r.).

Dawniejsze wiadomości, zwłaszcza co do zawartości tłuszczu były błędne, gdyż stwierdzono przedewszystkiem że mleko świń jest znacznie więcej tłuste niż krowie. Pp. Henry i Woll znaleźli w 9 wypadkach u 4 świń średnią zawartość tłuszczu w mleku 8·24%; niemieccy badacze w 30 próbkach oznaczyli ilość tłuszczu przeciętnie na 6·87%.

Co do ilości mleka u świń stwierdzono, że dzienna ilość przeciętna mleka u 4 świń badanych wahała się między 4.1 a 5.8 ang. funtów.

Gdybyśmy zatem 5 funtów jako średnią dzienną wydajność mleka przyjęli, a jako średnią zawartość tłuszczu 6.74% (jako przeciętną z wszystkich znanych prób) to okazało by się, że jedna świnia produkuje dziennie 0.347 funta tłuszczu. Wydajność to bardzo znaczna, gdy się zważy, że zwierzę to waży tylko $^1/_3$ część tego co krowa i że wydajność ta rozwinęła się bez jakiegokolwiek przyczynienia się hodowców.

Ilość mleka oznaczali amerykańscy badacze dość dowcipnie. Podczas okresu badania prosięta odłączono od świń i dawano im ssać tylko co 2 godziny w oznaczonym czasie; przed i po ssaniu ważono prosięta bardzo dokładnie a różnica ciężaru oznaczała ilość wyssanego mleka.

Ciekawe są także daty otzymane w tejże stacyi przez p. Henry co do wydajności żywienia prosiąt przed i po odsadzeniu od matki, celem stwierdzenia czy prosięta po odłączeniu równie racyonalnie można żywić jak za pośrednictwem mleka matki. Do tego celu służyło 5 świń (I—V) oprosionych. Pasza dla macior składała się z równych ilości mąki z kukurudzy i z pośladu zboża, z małym dodatkiem soli; prócz tego dawano dwa razy tyle na wagę mleka kwaśnego odtłuszczonego i wody *ad libitum.*

W pierwszych dniach prosięta nie dostawały nic tylko musiały poprzestawać na mleku matek. W następnych okresach jednak dawano im karmę taką samą jak maciorom, mianowicie 3 razy na dzień w osobnych korytkach. Skoro po 70 dniach prosięta same odzwyczaiły się od ssania, żywiono je dalej tak samo jak świnie i dostawały karmy ile mogły zjeść, bez jej marnowania. Rezultaty otrzymane widać w następującem zestawieniu (ilości podane w kilogramach).

Okres ssania (70 dni).

Partya	Pasza spożyta przez świnie i prosięta: mąki	mleka	Przyrost na wadze: maciory	prosięta
I.	324	648	*4.5*	*123.*
II.	265	530	*30.5*	*81.*
III.	372	744	*14.5*	*115.*
IV.	468	936	*17.*	*220*
V.	490	976	*27.*	*208.*
razem	**1920**	**3804**	**59.5**	**749.**

Po odłączeniu (49 dni)

Partya	Pasza spożyta przez świnie mąki	świnie mleka	prosięta mąki	prosięta mleka	Przyrost na wadze świń	Przyrost na wadze prosiąt
I.	132	264	429	857	*6.5*	*170*
II.	132	263	261	702	*23.*	*129*
III.	132	265	344	689	*16.5*	*77*
IV.	140	280	750	1500	*25*	*264*
V.	150	301	777	1553	*26*	*277*
razem	688	1375	2661	5322	**97**	**923**

Ze zestawień tych obliczyć można, że do wytworzenia 100 kg. przyrostu żywej wagi świń i prosiąt razem wziętych potrzeba było przed odsadzeniem prosiąt 237 kg. mąki i 475 kg. mleka. Natomiast po odsadzeniu na taki sam przyrost 100 kg. żywej wagi zużywało się u prosiąt 288 kg. mąki i 576 kg. mleka chudego, a u świń w tym peryodzie 710 kg. mąki i 1420 kg. mleka.

Za tem okazuje się, że przyrost na żywej wadze macior wraz z prosiętami osiąga się łatwiej i to o 20% przy ssaniu prosiąt niż przy żywieniu osobnem.

K M.

Stan zasiewów.

(według sprawozdań nadesłanych 30 marca).

Okres upałów i posuchy przerwały nawałnice szalejące z niebywałą gwałtownością w dniach 29. i 30 czerwca. Ze sprawozdań przedtem jeszcze wysłanych nie podobna podać wyczerpującego opisu szkód, jakie orkan wyrządził, z dodatkowych doniesień wnosić jednak można, że klęska gradowa dotknęła szczególnie powiaty środkowe Galicyi wschodniej, na całym pasie od Jarosławia i Cieszanowa począwszy, dalej wzdłuż Dniestru aż po Stanisławów i Tyśmienicę. W bliższej i dalszej okolicy Pruchnika i Lubaczowa zniszczył grad doszczętnie ziemiopłody a nikt z włościan nie był ubezpiecznym. Ogromne szkody w ziemiopłodach, drzewostanach i budynkach wyrządził orkan w dniach 29 i 30 czerwca w okolicach Lwowa, Bóbrki, Chodorowa, dalej Starego Miasta, Sambora, Drohobycza i Stryja. Z Rozdołu w Żydaczowskiem donoszą: 29 bm. między 2 a 3 godziną nad ranem spadł grad wielkości orzechów, trwał do 20 minut przy silnym wichrze i zniszczył zupełnie zboża i sady. 30. około 2. w nocy nadciągnęła straszna burza z drobnym gradem niszcząc wszystko do reszty. Drzewa stuletnie z korzeniami wyrwane, sady zupełnie zniszczone, park w Rozdole tylko złamami świeci, przeszło 100 budynków zawalonych bydła kilkadziesiąt sztuk zadusiły walące się budynki, dwoje ludzi zginęło, wielu pokaleczonych".

W Maryampolu spadł grad trzykrotnie w ciągu jednego popołudnia wielkości bobu a największe bryły dochodziły do 18 cm. (sic!) długości.

Gwałtowna burza nawiedziła całą Galicyę wschodnią wyjąwszy chyba Podole Południowe, tam jednak gdzie się bez gradu obeszło, szkody w ziemiopłodach małe, ucierpiały tylko chmielniki i kukurudza, nadto ulewa wyłożyła co bujniejsze zboża.

W okolicach klęską gradową nie dotkniętych oczekiwać można, da Bóg, wcale dobrych zbiorów.

Pszenica zsacznie się w ostatnim czasie poprawiła i pięknie kwitła przy sprzyjającej pogodzie. Żyta przeważnie obrzednie, w Złoczowskiem, Sokalskiem i Skałackiem dobre, mają kłos pełny i rokują dobre rezultaty. Rzepaki dojrzewają, dadzą jednak w ogólności plon średni.

Jęczmiona i owsy, zapowiadające się tak pięknie z końcem maja, ucierpiały skutkiem czerwcowej posuchy. W Jarosławskiem i Przemyskiem w Bobreckiem, Halickiem na Podolu i Pokuciu, zatem w okolicach gdzie najbardziej utyskują na brak opadów, trzymają się późniejsze jęczmiona i owsy nisko, krzewią się słabo i żółkną.

Z Rawskiego skarżą się ponownie na niezmierną ilość turkuci. Z okolic podgórskich mamy jednak o stanie zbóż jarych wyłącznie bardzo dobre doniesienia.

Kukurudza wcześniejsza bardzo dobra, wyjątkowo w stryjskim zła. Hreczka i rośliny strączkowe przedstawiają się pomyślnie zarazem widoki na urodzaj ziemniaków są dotąd wogóle dobre, chociaż i na nie oddziałała posucha ujemnie. Donoszą np. z pod Chodorowa, że kartofle mimo dobrego nasienia źle powschodziły, leżały w ziemi jak w popiele i są nierówne. Także na Podolu ziemiaki są mierne, nie rosną a zaczęto je dopiero z mozołem okopywać.

Burakom nie sprzyjał również suchy czerwiec, w okolicy Obertyna musiano je przeorać.

Chmiel dobry i średni. Z Łopatyna donoszą, że dzięki posusze chmiel jest nierówny i trzyma się wogóle miernie.

Koniczyna zebrana, sianokosy na lepszych łąkach na ukończeniu. Zbiór wypadł jakościowo dobrze, porost paszy był jednak mały, tak że w kolicach o niedostatecznym opadzie zebrano siana o jedną trzecią część mniej jak w roku poprzednim.

K. J.

Sprawy Towarzystwa.

IX. Posiedzenie Komitetu Towarzystwa gosp. galic. dnia 2-go lipca br.

Przewodniczył wiceprezes hr. Stanisław Stadnicki. Obecni pp.: Dr. T. Pilat, St. Brykczyński, J. Frommel, A. Cielecki Ks. A. Lubomirski T. Langie, M. Onyszkiewicz, Wł. Tyniecki, hr. Jan Szeptycki, Józef Nanowski, br. Jan Konopka i sekretarz p. F. Skrochowski. Ks. Wł. Sapieha, A. Wiesiołowski i br. J. Brunicki usprawiedliwili swoją nieobecność. Po zagajeniu posiedzenia zabierali głos kolejno pp. Jan hr. Szeptycki, Józef Nanowski, i br. Jan Konopka i cytując fakta przedstawili niezgodne z duchem nowej ustawy postępowanie władz skarbowych powiatowych zarówno przy wyborze komisyi szacunkowych jak i przy ocenianiu fasyi dla wymierzenia podatku osobisto dochodowego czem interesa ziemian i drobnych przemysłowców zostały ciężko dotknięte.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono w końcu, by Komitet zasięgnął szczegółowych informacyi z innych stron kraju i wypracował odpowiedni memoryał do władz, celem ochrony interesów ziemian.

Z kolei p. Onyszkiewicz przedstawił do zatwierdzenia wnioski sekcyi rolniczej co do zużycia subwencyi na cele podniesienia produkcyi ziemiopłodów (dział B.). Wnioski te odnoszące się do dalszego prowadzenia upraw próbnych ze zbożami i doświadczeń z nawozami sztucznemi jakoteż do podniesienia produkcyi nasion traw pastewnych, uprawy łubinu itp. uchwalono bez zmiany.

Z subwencyi przyznanej na urządzenie wzorowych gnojarń u włościan połowę postanowiono oddać do rozporządzenia Towarzystwu Kółek rolniczych, jednakże po przedłożeniu odnośnego programu zużycia. Z powodu pory zbyt spóźnio-

nej (g. ½10) dalszy ciąg obrad odłożono do następnego posiedzenia na 11. b. m.

Kurs weterynaryi w Przemyślu, urządzony w drugiej połowie czerwca br. staraniem Rady Oddziału Przemyskiego g. T. G. odbył się pod kierunkiem weterynarza p. Fryderyka Fried'a. Delegatem g. T. G. na popis uczniów kursu w dniu 23 czerwca był p. dyrektor Wł. Tyniecki. Ze sprawozdania delegata widać, iż słuchacze w liczbie znacznej bo 37 odnieśli rzeczywistą korzyść z pouczeń. Ograniczono naukę tym razem do jednego działu, najważniejszego dla włościanina tj. do postępowania przy porodach u zwierząt domowych. Wykłady połączone były z ćwiczeniami praktycznemi na specyalnym przyrządzie naśladującym w naturalnej wielkości części rodne krowy. Pomimo niejednostajności inteligencyi u słuchaczy kursu odpowiedzi były trafne, a operacye położnicze wykonywane przez każdego na przyrządzie były zupełnie zadawalniające. Widać było, że każdy przystępuje do operacyi z wiedzą zamierzonego celu i wprawą jaką dać może dobra instrukcya.

Walne zebranie członków Oddziału Łańcucko Jarosławskiego g. T. G. odbyło się dnia 23. czerwca br. pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Bzowskiego w Jarosławiu, przy bardzo licznym udziale członków. Na nowych członków przyjęto pp. Jana Rokickiego i Wawrzyńca Czyża. W miejsce ustępującego p. Słomowskiego wybrano na członka rady Oddziału p. Stefana Preka.

Po referacie przedstawionym przez ks. Wlazowskiego postanowiono urządzić kurs weterynaryjny i kucia koni w Sieniawie w czasie od 15go po koniec sierpnia br. i zarządzić, co potrzeba, by współudział w kursie był jak najliczniejszy. — W dalszym ciągu zawiadomił p. przewodniczący, że kurs mleczarski odbędzie się tego roku w Szówsku, w terminie, który ogłosi p. Biedroń krajowy instruktor mleczarstwa. — W kwestyi zamierzonego założenia składu nawozów sztucznych w Jarosławiu, Rada Oddziału przyszła do przekonania, że składu takiego własnego jeszcze urządzać nie można. P. Ostrowski, referent tej sprawy, zwrócił uwagę na broszurkę p. B. Gurskiego o użyciu nawozów sztucznych (p. Rolnik Nr. 27) i polecił ją obecnym;—nadto zawiadomiono zgromadzenie, że książę Witołd Czartoryski gotów jest odstępować włościanom nawozy sztuczne ze składu swego w Wiązownicy po cenach kupna, w dowolnej ilości, póki mu zapas starczy.

W końcu p. Jerzy Turnan wygłosił zajmujący odczyt o sporku, za który zgromadzenie wyraziło prelegentowi podziękowanie.

KRONIKA.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych odbędzie najbliższe posiedzenie d. 11 bm. w sali radnej Wydziału krajowego. Na porządku dziennym: wybór jednego członka do sekcyi stałej w miejsce śp Polanowskiego, sprawa założenia szkoły zimowej w zachodniej Galicyi (ref. p. Tadeusz Langie) oraz sprawy agrarne (ref. Dr. Tadeusz Pilat.)

Na Węgrzech stan zasiewów z d. 1 bm. przedstawia się następująco: Spodziewany ogólny rezultat po strąceniu szkód elementarnych: pszenicy 31.797.618 cent. metr., żyta 9.433.542 jęczmienia 12.927448, owsa 11.918.626 cent. metr.

Niepomyślne stosunki atmosferyczne z końcem czerwca, w szczególności grad i burze zrządziły w wielu okolicach, głównie w komitatach naddunajskich znaczne szkody około 5 prc. całego stanu.

Jakość zbóż wogóle zadawalniająca. Żniwa rozpoczęły się w większej części kraju.

Zbiór rzepaku przeważnie ukończony -- dał rezultat zadowalniający.

Kukurudza ucierpiała skutkiem gradu i burz. Tak samo ucierpiały buraki cukrowe. W okolicach, oszczędzonych przez burze, nadzieje zbiorów bardzo dobrze.

Z piśmiennictwa rolniczego.

Wszystkie książki rolnicze, które w naszem piśmie omawiamy, najlepiej zamawiać wprost w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta**, we Lwowie, plac kapitulny; unika się przez to zwłoki w wysyłce.

Ogrodnictwo, organ Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie. Zeszyt pierwszy za lipiec br. tego nowego miesięcznika poświęconego wszystkim działom ogrodnictwa, przedstawia się tak pod względem formy jak i treści bardzo dodatnio. Treść obfita zainteresować musi każdego posiadacza ogrodu. Oto główne artykuły: Truskawki nieustające przez Edwarda Janczewskiego. — Wczesne kapusty J. Brzezińskiego. — Bratek ogrodowy B. Małeckiego. — Siarkan miedziowy w usługach ogrodnictwa St. Golińskiego. — O jubileuszowej wystawie ogrodniczej i pszczelniczej we Lwowie G. Pola. Prócz powyższych artykułów znajdujemy jeszcze wiele wiadomości interesujących w kronice. Wogóle „Ogrodnictwo" możemy tylko każdemu z naszych czytelników polecić gorąco. *K. M.*

Do dzisiejszego Numeru dołącza się ogłoszenie Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody, masło, jaja

Lwów, 8 lipca. Pszenica 10.75—11·50, żyto 8.75—9·50, owies 8.——8.25, jęczmień pastewny 6·50—7·—, browarny —·——·—, rzepak 11·—,11·25 groch 7·——7·25. wyka 6·——6·75, bobik 7·——7·25, hreczka 9·——9·50, kukurudza 5·70—5·80, chmiel za 56 kg 50—65, koniczyna —— , tymotka ——— spirytus parit Tarnopol gotowy 16·75—17·25, na termin 14·25—15·25

Czerniowce, 4 lipca. Pszenica 11·15—11·25, żyto 8·——8·50, jęczmień browarny 7·30—7·40 owies 6·75—7·25, rzepak gotowy —·——·— koniczyna czerw. ———, kukurudza gotowa 5·05—5·10, na czerwiec, —— —, cinquantino gotowa 5·05—5·10, bób ——, groch —·— — anyż 24—28., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 17·50—17·75.

Kraków, 6. lipca. Pszenica 10·50—11·25, żyto 9·50—9·85, jęczmień na paszę 7·80—8·50. owies 8·——9, — wyka ·—, kukurudza —· groch 8·—12, fasola 8—12· hreczka—·—, proso— —, bób—·—, koniczyna ———, ziemniaki —·—·— , siano z koniczu —·—·— Wszystko za 100 kg. Masło kg. ————, jaja kopa ·——·——

Bydło i świnie.

Wiedeń, 21 czerwca. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 7·016 sztuk świń, miedzy temi 3459 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 52 do 53½, za galicyjskie młode świnie od 38—52 ct. za kg. żywej wagi.

Wiedeń, 4 lipca. Z targu na bydło w St Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 715, w tem z Bukowiny 108, węgierskich 2793, niemieckich 264 sztuk; nadto na targu kontumacyjnym było dnia 2. b m. 395 sztuk. — Razem było 3772 sztuk wołów opasowych i 1413 sztuk bydła innego. Płacono przy bardzo słabem usposobieniu za galicyjskie średnie 30—33 złr., najlepsze —35 złr., za węgierskie średnie 28—33, najlepsze do 37 złr., za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Fabryka dachówek

w Niepołomicach i Kołomyi

mają znaczne zapasy **doborowych dachówek**, oraz wykonują roboty **krycia dachów** własnymi robotnikami.

Gwarancya wieloletnia za doborowy towar i dokładnie wykonane pokrycie a ceny tak za dachówkę, jako też za gotowe pokrycie najtańsze.

☞ Cenniki i okazy darmo.

Listy adresować prosimy do zarządu **fabryki dachówek w Niepołomicach lub Kołomyi**.

16 – 26

PEZOLD i SPÓŁKA stowarzyszenie zarejestr. z ogranicz. poręką

FABRYKA MASZYN

Jnowrocław (ks. Poznańskie) — dyrekcya: Leon Czarlinski

poleca

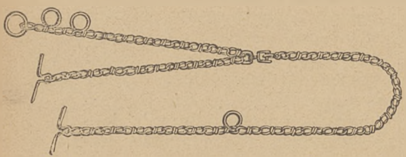
urządzenia fabryk krochmalu i syropu kartoflanego, gorzelni, browarów, tartaków, cegielni, młynów wodnych i parowych, wogóle wszelkich innych przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych.

22—26

Reprezentant dla Galicyi i Bukowiny: Leopold Hermann, Lwów, Gródecka l. 14 a.

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania.



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis.

Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS“** przedtem **Goeppinger i Sp. Weissenfels w Krainie górnej.**

„Można dostać w każdym większym handlu żelaznym“.



Drut kolczasty, cynkowany, podwójry do ogrodzeń z kolcami co 12 mm. 100 metr. zł. 3·50 z kolcami co 6 cm. 100 metr. zł. 4, z ostremi blaszkami przez całą długość 100 metr. zł. 7.

Ceny przy odbiorze najmniej 250 metrów.

Łopaty drenarskie stalowe bez opraw po zł. 1. Fugi drenarskie po 1 zł. Łopaty drenarskie ciężkie stalowe, angielskie oprawne po zł. 3 i zł. 3·50 Libele drenarskie po zł. 1·40.

Łopaty stalowe, widły, grabie, motyki, widły do podważania buraków po 75 ct.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny we Lwowie, pl. Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Rzepa pastewna

ścierniankа (Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne, litr **1 złr.**

poleca

J. BULSIEWICZ

skład nasion w Bochni. 3—4

Kilkanaście buhajków

do wyboru od 2 lat i niżej, pół krwi Simmenthal po 30 i 35 ct. za kg. żywej wagi do sprzedania **w Rajtarowicach**, p. w miejscu.

Główny skład nasion i roślin

Jana Stachiewicza

Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.

poleca całkiem świeżego zbioru

nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.

Cenniki na żądanie franko.

Zarząd **dóbr Łuka mała,** poczta loco, ma na sprzedaż **12 owiec matek** rasy **Cotswold**, z tych 10 z jagniętami, **13 jarek** i importowanego **barana** wschodnio-fryzyjskiego. Jest tamże do zbycia półtoraroczny **buhajek** pół krwi Simenthal, 600 kg. wagi.

Dla Towarzystw rolniczych

i Stowarzyszeń Raiffeisena

najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe

Kasy

z dawna renomowanej

Fabryki Kas „M. Adlersflügel“

w Wiedniu I. Franz-Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę.

15—52

Garnitur młocarniowy Shuttlewortha a to: młocarnia T. S. R. 27 i kierat F. w roku 1897 kupiony — mało używany — jest za przystępną cenę do nabycia.

Bliższych wiadomości udzieli:

Zarząd dóbr Korsów poczta Leszniów w powiecie brodzkim

Jaja wylęgowe

od kur rasy **Brahma** prawdziwych, sztuka 15 ct. od kur **Holenderskich** czarnych z białym dużym czubem, sztuka 25 ct., od prawdziwych **Styryjskich** sztuka 10 ct, od **Paduanow srebrnych** po 30 ct., od Langshanów po 30 ct., jaja **indycze** po 30 ct. od kur **włoskich** po 30 ct., od **karlowatych** po 30 ct., od **Kochinchinów** po 25 ct., od kur siedmiogrodzkich nagoszyjnych po 20 ct., od Dorkingów po 25 ct. od Yokohama po 50 ct. sztuka. Jaja gęsi **Emdeńskich** olbrzymich po 1 zł., od kaczek **„Peking“** po 20 ct, jaja wielkich kaczek **styryjskich** po 20 ct. sztuka.

Rozsyłam jaja wylęgowe tylko od pełnej krwi drobiu, premiowanego wielokrotnie, i daję wszelką gwarancyę co do czystości i prawdziwości rasy.

MAX PAULY

w Köflach (w Styryi).

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Dra Feliksa Woynarowskiego ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.